

Ewolucja i rewolucja: sacrum przemiany oraz etyka odpowiedzialności



AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi głęboką analizę dwóch fundamentalnych sposobów transformacji systemów politycznych: gwałtownej rewolucji oraz stopniowej ewolucji. Autor, opierając się na myśli Bogusława Wolniewicza, wskazuje, że różnica między nimi sprowadza się często do tempa zmian, a nie ich istoty. Tekst przybliża koncepcję sacrum przemiany oraz mysterium tremendum, które towarzyszą rewolucyjnym zrywom, przeciwstawiając im etykę odpowiedzialności Maxa Webera. W analizie pojawiają się odniesienia do modelu angielskiego opartego na systemie checks and balances oraz modelu francuskiego. Czytelnik dowie się, jak inżynieria cząstkowa Poppera oraz mechanizmy stabilności instytucjonalnej wpływają na trwałość państwa. To studium nad technologią władzy, rolą mitu w polityce oraz koniecznością zachowania etycznego kompasu w czasach wielkich przełomów społecznych.

This article provides an in-depth analysis of two fundamental modes of transformation of political systems: violent revolution and gradual evolution. Drawing on the work of Bogusław Wolniewicz, the author argues that the difference between them often boils down to the pace of change, not its substance. The text explores the concepts of sacred transformation and mysterium tremendum that accompany revolutionary uprisings, contrasting them with Max Weber's ethics of responsibility. The analysis includes references to the English model, based on a system of checks and balances, and the French model. The reader will learn how Popper's partial engineering and the mechanisms of institutional stability influence the durability of the state. This study examines the technology of power, the role of myth in politics, and the necessity of maintaining an ethical compass in times of major social upheaval.

Artykuł analizuje fundamentalną różnicę między rewolucją a ewolucją, dekonstruując emocjonalne i ideologiczne konotacje tych pojęć. Autor, odwołując się do Wolniewicza, Webera i Arendt, rozróżnia dwa modele rewolucji: francuski, nacechowany społeczną transformacją i prometejskim dążeniem do odnowy, oraz angielski, charakteryzujący się umiarkowaniem i

pragmatycznym podejściem do władzy. Teza artykułu głosi, że kluczem do zrozumienia dynamiki zmian społecznych jest analiza relacji między mitem rewolucyjnym (sacrum) a technologią władzy (profanum). Autor ostrzega przed niebezpieczeństwami bezkrytycznego entuzjazmu dla rewolucyjnych utopii, podkreślając znaczenie etyki odpowiedzialności, inżynierii cząstkowej i bezpieczników instytucjonalnych w procesie politycznym. Ostatecznie, artykuł stanowi apel o dojrzałość polityczną, która wymaga odrzucenia romantycznych iluzji na rzecz pragmatycznego rzemiosła.

SŁOWA KLUCZOWE

rewolucja francuska model angielski Bogusław Wolniewicz etyka odpowiedzialności sacrum przemiany
Max Weber inżynieria cząstkowa technologia władzy mysterium tremendum checks and balances
ewolucja społeczna etyka przekonań Rudolf Otto Hannah Arendt system hamulców

Wolniewicz: ewolucja zachowuje ciągłość bytu

Rewolucja i ewolucja to dwa słowa-zaklęcia, które w publicznych sporach działają jak zapalnik, choć ich sens rzadko rozumiemy poza intuicyjnym odczuciem. Jedno to smak prochu i romantyczny patos gwałtownej zmiany. Drugie – smak cierpliwości i biurokratycznego protokołu, nużący jak lektura regulaminu. Jednak gdy odrzeć te pojęcia z retorycznej otoczki, filozoficzna precyzja sprowadza różnicę nie do istoty przemiany, lecz wyłącznie do jej tempa. Ujął to lapidarnie Bogusław Wolniewicz, którego definicja oczyszcza pojęciowe przedpole z emocjonalnego balastu: „przemiana jest ewolucyjna, gdy jest mała na małych odcinkach czasu, a rewolucyjna, gdy na małym odcinku czasu jest wielka; ewolucja przebiega miarowo, rewolucja gwałtownie”. To wszystko. Cała reszta jest literaturą.

Model francuski vs angielski: gilotyna kontra kompromis

Bogusław Wolniewicz kreśli mapę zbiorowej wyobraźni, na której widnieją dwie matryce historyczne, dwie fundamentalnie odmienne szkoły rewolucji. Pierwsza to typ francuski, wykuty w ogniu 14 lipca 1789 i 10 sierpnia 1792, którego echo odbiło się potężnie w Rosji roku 1917. Druga to typ angielski, którego wzorcem

jest „chlubna” rewolucja z 1688 roku, powtórzona z sukcesem za Atlantykiem w 1776. Te dwa modele stanowią bieguny, między którymi rozpięta jest nasza polityczna świadomość.

Różnica jest bowiem fundamentalna. Rewolucja francuska ma charakter społeczny, gdyż jej celem jest totalna rekonfiguracja hierarchii, wypchnięcie całych stanów z ich odwiecznych pozycji. To porządek, w którym „adwokaci i kupcy zastępują hrabiów i generałów”. Jest przy tym prometejska, obiecuje radykalny „skok w nieznanne” ku odnowie nie tylko świata, ale i samej natury człowieka. Model angielski jest jej zaprzeczeniem: ciasno ograniczony i czysto polityczny, wieńczy długi proces budowania „hamulców i równowagi”, o którym Bertrand Russell pisał, że była to rewolucja „najbardziej umiarkowana i najbardziej udana”. John Locke, jak zauważa Wolniewicz, nie jest tu prorokiem, lecz kodyfikatorem – jego pisma jedynie porządkują to, co polityczna praktyka już wypracowała.

Krótko mówiąc, Anglia uprawia rewolucję w stylu ewolucyjnym, Francja zaś w ekstatycznym. Nie jest to jednak wyłącznie spór temperamentów. To fundamentalna debata o samą technikę władzy, o granice ludzkich ambicji i ostateczną odpowiedzialność za historyczne działanie.

Rudolf Otto: rewolucja jako mroczne sacrum

Zatrzymajmy się na sacrum. Rudolf Otto pisał, że świętość ma rys dwoisty: jednocześnie przeraża i pociąga – jest *mysterium tremendum et fascinans*. Wolniewicz trafnie używa tej figury do opisu rewolucji, w której tłum czuje, że uczestniczy w czymś większym niż suma jednostek. Strach miesza się z zachwytem, a dreszcz potężnej wspólnoty niesie obietnicę oczyszczenia. Z perspektywy religioznawczej – to klasyczny rytuał przejścia, gdzie umiera stare „ja”, by narodził się „nowy człowiek”. Z perspektywy politycznej – to wysokooktanowe paliwo.

Zapytajmy jednak wprost: czy naprawdę potrzebujemy tej aury świętości w sprawach, które wymagają przede wszystkim chłodnego rachunku zysków i strat? Stanisław Lem zapewne uśmiechnąłby się na widok tych utopii, przypominających „ptaki zamknięte w pokoju”, które nie widzą szyb i z pełnym zaufaniem rzucają się w lot. Postęp nigdy nie przychodzi za darmo. Jego rachunek zawsze płaci ktoś konkretny, z imieniem i nazwiskiem.

Hipolit Taine: technologia władzy maskuje przymus

Jeśli sacrum rewolucji francuskiej jest horyzontem nieograniczonej nadziei, to jej profanum bywa proste jak mechanizm dźwigni. Już sto lat po wydarzeniach Hipolit Taine rozebrał ten mechanizm na części. Zwycięski jakobin nie odwołuje haseł, które legitymizowały obalenie starej władzy, lecz przeciwnie – głosi je dalej,

głośniej i bardziej teatralnie, by maskować nowy przymus. „Będzie roztaczał godła, hasła, tyrady i kłamstwa szarlatana, aby zamaskować naturę nowego produktu” – cytuje za nim Wolniewicz. Wtedy na scenę wchodzi technologia: „przyrządy, które mu go wepchną aż do gardła”, czyli aparat odgórnej rewolucji, cynicznie tłumaczony jako poparcie „oddolne”. To nie jest zresztą metafora; to niemal dosłowny cytat z Krótkiego kursu historii WKP(b) o kolektywizacji: „dokonana z góry, z inicjatywy władzy państwowej, przy bezpośrednim poparciu z dołu”. Mit i technologia sprzęgają się w samonakręcający się układ, w którym mit usprawiedliwia przemoc sposobu, a skuteczność przemocy dokarmia mit. Oto rewolucja jako maszyna do wytwarzania zgody.

Weber: etyka odpowiedzialności kontra etyka przekonań

Filozofia polityczna rozpięta jest na osi wyznaczonej przez Maxa Webera. Rozróżnił on etykę przekonań, która każe działać w imię absolutnej racji, od etyki odpowiedzialności, zmuszającej do myślenia o realnych skutkach. Rewolucja w stylu francuskim karmi się tą pierwszą – jest moralnym fajerwerkiem, który olśniewa, lecz często zostawia po sobie zgłiszczcza. Ewolucja, o ile nie staje się alibi dla konserwowania krzywdy, stanowi test dla tej drugiej. Liczy się bilans netto, a nie tylko szlachetność intencji. I tu zaczyna się polityczna dorosłość.

Karl Popper: inżynieria częściowa naprawia świat etapami

Sprzężenie zwrotne tłumaczy, dlaczego przestrogi ewolucjonistów, od Kotarbińskiego po Poppera, bywają bezsilne. Popper zalecał przecież „inżynierię częściową” zamiast utopijnej przebudowy całości – małe, testowalne reformy i korekty na bieżąco. Brzmi to nudno jak instrukcja BHP, ale to właśnie BHP ratuje życie. Niestety, racjonalne mechanizmy ostrożności przegrywają, gdy mit obiecuje odnowę natury ludzkiej, a dramaturgia dziejów żąda ofiar w rytuale zbiorowego uniesienia.

Kryzys instytucji: strukturalne źródła rewolucji

Uczciwość wymaga jednak, by nie zatrzymywać się na jednym nazwisku. Znacznie chłodniejszą, niemal inżynierską perspektywę oferuje Theda Skocpol. W jej klasycznej już analizie „rewolucje społeczne” to nie tyle wybuch idei, ile gwałtowna implozja systemu, w której zapaść zdolności państwa zderza się z

masowym, często chłopskim buntem. Jej studium Francji, Rosji i Chin dowodzi, że rewolucja jest przede wszystkim wynikiem układu sił i instytucjonalnych przeciążeń. Romantyczny mit bywa tu efektywnym paliwem, ale sam silnik historii stoi na twardym, polityczno-społecznym gruncie. To brutalna, lecz konieczna korektywa dla pocieszających opowieści o „iskrze”, która zapala dzieje z niczego.

Mity polityczne budują fałszywą legitymizację władzy

Aby nie zabłądzić w gąszczu pojęć, ustalmy dwie robocze definicje. Mit rewolucyjny, w ujęciu tego eseju, to zbiór obrazów i haseł nadających zmianie sens niemal religijny, co drastycznie podnosi koszt sprzeciwu – wszak kto kontestuje „odnowę natury ludzkiej”, ten musi być „wrogiem ludu”. Z kolei technologia władzy to zestaw instrumentów prawnych, organizacyjnych i propagandowych, które ów mit przekuwają na konkretną praktykę rządzenia. Wolniewicz pokazuje, że nowoczesność, od jakobinów po leninistów, wynalazła przemysłową wersję obu tych zjawisk. Mit bez technologii jest bezsilną poezją; technologia bez mitu – ślepa biurokracja. Dopiero w duecie stają się zabójcze.

Stanisław Lem: utopia jako pułapka totalitarna

Lem, patron racjonalnej wyobraźni, podsuwa w „Wizji lokalnej” definicję utopii tak sarkastyczną, że aż bolesną. Chodzi w niej o to, by „mieć korzyści stanu społecznego bez właściwych mu nieszczęść”. Młody czytelniku, zanotuj to zdanie. Każda polityka, która obiecuje ci wyłącznie zyski, jest z definicji nieprawdziwa, bo postęp nigdy nie przychodzi za darmo. Jeśli ktoś twierdzi inaczej, nie sprzedaje ci teorii, lecz sen. A choć sen jest potrzebny, rachunek zawsze przychodzi na jawie.

Rewolucja w usługach: chaos w edukacji i zdrowiu

Zaczynam od szkoły, bo to w niej naród składa przysięgę przyszłości. „Rewolucja edukacyjna” brzmi jak obietnica z katalogu cudów: natychmiastowa równość, skok jakościowy, unieważnienie klasowych przywilejów. Problem w tym, że retoryka emancypacji domaga się efektów „na wczoraj”, których nie sposób osiągnąć bez mozolnego wzmocnienia fundamentów: kształcenia nauczycieli, realnej pracy nad podręcznikami czy budżetu na poradnię. Gdy mit rośnie szybciej niż zasób narzędzi, administracja odtwarza wzorzec znany badaczom rewolucji. Maskuje napięcia i podkreśla rytuał języka, nie przyznając, że technologia władzy – przepisy, wskaźniki, formularze – staje się jedynie protezą sprawczości. Wolniewicz, analizując dynamikę „typu francuskiego”, przypominał, jak zaciska się ta pętla. Mit usprawiedliwia metodę, metoda karmi mit, a w tle narasta cyniczna pokusa, którą Taine uchwycił boleśnie jasno: utrzymać rewolucyjne hasła, by przykryć nowe kary i nowy przymus. „Będzie roztaczał godła, hasła, tyrady i

kłamstwa szarlatana, aby zamaskować naturę nowego produktu” – to nie złorzeczenie, to instrukcja ostrzegawcza. Edukacja szczególnie łatwo wpada w tę pułapkę, bo jej efekty są odroczone. Im bardziej polityk potrzebuje ich „teraz”, tym chętniej przemalowuje język, zamiast budować warsztat.

Przenosimy się do szpitala. Reformy zdrowia „od jutra” kuszą dramaturgią, ale medycyna jest z natury ewolucyjna, nie rewolucyjna. Działa na granicy wiedzy i ryzyka, uczy się na danych, potrzebuje powtarzalności procedur. Gdy władza próbuje narzucić jej skok w nieznane, system odwdzięcza się klasycznym prawem niezamierzonych skutków: wypychaniem pacjentów do równoległych kolejek, drenażem kadr i pozornymi oszczędnościami, które okazują się kosztowne, gdy choroba wraca z nawiązką. Jeśli ktoś wątpi, niech przypomni sobie weberowskie rozróżnienie. Etyka przekonań, czyli postawa „działam, bo mam rację”, karmi patos i ignoruje koszty. Z kolei etyka odpowiedzialności każe odpowiadać za konsekwencje, również te uboczne, których nie widać w mowie inauguracyjnej. Polityka, uczy Weber, wymaga „realisty etycznego”, który nie przerzuca odpowiedzialności na innych i patrzy na świat bez rozgoryczenia. W praktyce oznacza to, że liczy koszty i czyni zmiany odwracalnymi, zanim ogłosi ostateczne zwycięstwo. To nie jest brak odwagi. To jest dojrzałość.

Checks and balances: bezpiecznik odporności państwa

Model angielski wpisuje się w logikę checks and balances, czyli system hamulców i równowagi, stworzony po to, by żaden ośrodek władzy nie przeobraził się w Lewiatana. W praktyce to świat procedur – polityczna proza, a nie poezja. Mamy tu trójpodział władzy, wzajemną kontrolę i konstytucyjną ekwilibrystykę. Nie wznosi się z tego spiżowych pomników, lecz buduje kulturę odpowiedzialności decydenta. To bezpieczniki zamiast fajerwerków. I choć dla młodego obserwatora bywa to nudne niczym instrukcja BHP, to właśnie te zasady ratują życie.

Hannah Arendt: instytucje stabilizują proces zmian

Hannah Arendt dołącza do tego krytykę łatwych złudzeń, która działa niczym hamulec bezpieczeństwa. Masy rzadko inicjują rewolucję, choć chętnie wchodzi do tańca, gdy elity już rozhuśtały scenę. Tam, gdzie wiedza i działanie przestają iść w parze, „umiera wolność” – to jej fundamentalna diagnoza. Są to kubły zimnej wody na gorącą głowę „rewolucjonisty z memów”. Arendt nie psuje zabawy, lecz przypomina, że polityka bez kompetencji staje się spektaklem bez zabezpieczeń, a ten lubi kończyć się pożarem.

Nuda procedur: biurokracja jako tarcza wolności

Oto morał dotyczący kultury odpowiedzialności: naród, który aspiruje do politycznej dorosłości, musi odważyć się na coś skrajnie nieromantycznego – na nudę instytucji i powściągliwość procedur. Musi umieć wybrać gorzką „końską kurację” zamiast upajającego „politycznego misterium”, zwłaszcza gdy na szali leżą zdrowe nerki państwowego organizmu. Lecz dojrzałość wymaga też czujności, by rozpoznać moment, gdy miarowe uzdrawianie ewolucyjne staje się cyniczną grą na czas w interesie uprzywilejowanych.

Wtedy właśnie odzywa się etyka przekonań, szepcząc do ucha: „Masz rację, idź w ogień, historia cię rozgrzeszy”. Ale etyka odpowiedzialności brutalnie kontruje fundamentalnym pytaniem: „A ile dzieci zapłaci za twoją rację?”. I to jest pytanie, które każda władza, absolutnie każda, powinna sobie zadać, zanim naciśnie historyczny „enter”.

Rzemiosło reformatorskie: fundament etycznej polityki

Polityka, jeśli traktować ją poważnie, nie jest ani rytuałem świętości, ani widowiskiem. Jest rzemiosłem, które operuje na żywym organizmie społecznym, a rzemieślnik zmian nie ma prawa zachwycać się ogniem, jeśli wie, że zapali się dach sąsiada. Rewolucja bywa płomieniem, ewolucja – cierpliwym korygowaniem. Ale jedno i drugie wymaga warsztatu. Otwórzmy więc ten warsztat niczym atlas, który prowadzi od patosu do procedury.

Mapa pierwsza. Słowa jako narzędzia

Bogusław Wolniewicz zauważył, że „rewolucja” i „ewolucja” to pojęcia pełniące rolę ideologiczną: są zawołaniami, nie definicjami. „Rewolucja!”, pisał, to hasło optymistycznego radykalizmu, podczas gdy „ewolucja” jest dewizą konserwatywnego pesymizmu. Słowa są młotami i dłutami; jedno kruszą, drugie żłobią. Rzemieślnik zmiany musi umieć odróżnić metal od ornamentu. Jeśli hasło niesie więcej ognia niż treści, jest fałszywym narzędziem. Ta banalna obserwacja jest punktem wyjścia, bowiem język to nie tylko opis, to sprzęt roboczy. Kto nim szermuje bez namysłu, staje się politycznym hazardzistą.

Mapa druga. Etyka odpowiedzialności

To Max Weber uczył, że polityk musi działać w ramach dwóch etyk: przekonań i odpowiedzialności. Oznacza to, że nie wolno mu zredukować swojej roli do moralnego patosu, bo wtedy staje się poetą, a nie sternikiem. Atlas narzędzi zmian zaczyna się od prostej reguły: zawsze licz skutki, nie tylko deklaracje. Rewolucja, która nie przewidywała kosztów, staje się samospaleniem; ewolucja, która zamienia się w stagnację, jest zdradą cierpliwości. Etyka odpowiedzialności to kompas, który nie gwarantuje, że nie zbłądzisz, ale daje pewność, że nie zgubisz kierunku.

Mapa trzecia. Inżynieria cząstkowa

Karl Popper, krytykując utopie, proponował piecemeal social engineering – inżynierię społeczną kawałek po kawałku. To metoda, w której każda reforma ma być odwracalna, sprawdzalna i mierzalna. Przypomina to pracę chirurga: lepiej naciąć ostrożnie i zszyć, niż ciąć na oślep w imię wielkiej wizji. To również filozofia cierpliwości, gdyż nie ma zmian absolutnych, są tylko zmiany etapowe. Dla kultury, która kocha patos, brzmi to nudno, ale to właśnie nuda procedur jest najpewniejszym strażnikiem wolności.

Mapa czwarta. Bezpieczniki instytucjonalne

System hamulców i równowagi, czyli checks and balances, to nie slogan, ale fundamentalne narzędzie rzemiosła. Monteskiusz i praktyka anglosaska pokazały, że podzielona władza nie jest oznaką słabości, lecz siły. Atlas zmian musi zawierać regułę: projektuj instytucje tak, by miały wbudowane hamulce przeciwko własnym nadużyciom. Wolniewicz wskazywał, że rewolucja francuska i rosyjska wynalazły duet mitu i technologii władzy, który po zwycięstwie maskował terror wzniosłymi hasłami. Antidotum jest proste i wymagające zarazem: transparentność, procedura, sąd nad wykonawcą. Nie efektowna pochodnia, ale rzetelny protokół.

Mapa piąta. Sacrum i profanum

Rudolf Otto uczył, że sacrum fascynuje i przeraża zarazem (mysterium tremendum et fascinans). Wolniewicz używa tej kategorii do opisu rewolucji: to misterium polityczne, które obiecuje odnowę świata i odmianę natury ludzkiej. Atlas zmian ostrzega jednak

Prymat skutków: dlaczego intencje nie wystarczą

Nadchodzi czas odpowiedzialności za decyzje władcze. Minister, prezydent miasta czy rektor uczelni nie ma prawa mylić rytuału świętości z chłodnym rachunkiem konsekwencji. Władza, która woli rozgrzewać zbiorowe afekty niż policzyć realne koszty obiecanego „pięknego jutra”, sprowadza społeczeństwo do roli dziecka. Obiecuje bowiem „odnowę natury ludzkiej”, a w rzeczywistości dostarcza nadzór, przymus i cenzurę. To nie jest jednostkowy wypadek przy pracy, lecz żelazna reguła dynamiki rewolucji w stylu francuskim. Niezależnie od szlachetnych intencji idealistów, technologia władzy ma własną, bezlitosną logikę.

Czy polityka, uwolniona od świętości i spektaklu, może stać się jedynie sprawnym rzemiosłem? Być może, lecz nawet najlepszy warsztat nie uchroni nas przed pytaniem o cenę postępu. Bo

czyż nie jest tak, że czasem płomień rewolucji, choć niebezpieczny, rozświecła mroki zastoju, a cierpliwa ewolucja staje się alibi dla trwania niesprawiedliwości?

Inspiracje

[1] "„Filozofia i wartości”" Bogusław Wolniewicz

Polski filozof, logik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego (1963-1998). Znany jako tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina. Twórca ontologii sytuacji. Publicysta związany z Radiem Maryja. Specjalizował się w filozofii religii i filozofii współczesnej.

Polish philosopher, logician, professor at University of Warsaw (1963-1998). Known as a translator and commentator of Ludwig Wittgenstein. Created ontology of situations. Publicist affiliated with Radio Maryja. Specialized in philosophy of religion and contemporary philosophy.

University of Warsaw

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] "Polska a Żydzi"

Bogusław Wolniewicz

2018 | ISBN: 9788361935599

[2] "Rzeczy i fakty. Wstęp do filozofii pierwszej Wittgensteina"

Bogusław Wolniewicz

1968 | Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[3] "The Principles of Mathematics"

Bertrand Russell

2015 | Arkose Press | ISBN: 9781346075358



[4] "Two Treatises of Government"

John Locke

2021 | Independently Published | ISBN: 9798508843922

[Google Scholar](#)



[5] "An Essay Concerning Human Understanding"

John Locke

2023 | Legare Street Press | ISBN: 9781019955505

[Google Scholar](#)

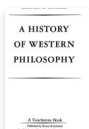


[6] "States and Social Revolutions: A Comparative Analysis of France, Russia, and China"

Theda Skocpol

2015 | Cambridge University Press | ISBN: 9781316453940

[Google Scholar](#)



[7] "A History of Western Philosophy"

Bertrand Russell

1972 | Simon & Schuster

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Etyka odpowiedzialności Hansa Jonasa a „trwały i zrównoważony rozwój” (Imperatywy i dylematy)"

Helena Ciążęła

2016

[2] "On Denoting"

Bertrand Russell

1905 | Mind

[3] "Mathematical Logic as Based on the Theory of Types"

Bertrand Russell

1908 | American Journal of Mathematics

[Google Scholar](#)

[4] "Algorytmy - cyfrowa technologia władzy i jej wpływ na współczesną rzeczywistość edukacyjną"

Emilia Musiał

2023 | Edukacja Ustawiczna Dorosłych

[Google Scholar](#)

[5] "The effects of external stakeholder pressure and ethical leadership on corporate social responsibility in China"

Lin Cui, Ying Li, Mark Goh, Jing Yu

2015 | Journal of Management & Organization

[Google Scholar](#)

[6] "Technology Ethics in Action: Critical and Interdisciplinary Perspectives"

Ben Green

2022 | Journal of Social Computing

[Google Scholar](#)

[7] "Politics as a Vocation"

Max Weber

1919

[8] "'Objectivity" of Knowledge in Social Science and Social Policy"

Max Weber

[9] "The concept of action"

Tadeusz Kotarbiński

1960 | Journal of Philosophy

[10] "Ethical evaluation"

Tadeusz Kotarbiński

1971 | International Philosophical Quarterly

[11] "Nowy wymiar etyki odpowiedzialności globalnej A New Dimension of Ethics of Global Responsibility"

Danuta Kabat-Rudnicka

2017 | CEEOL

[Google Scholar](#)

[12] "Karl Popper's Social Engineering: Piecemeal or 'Many-Pieces-at-Once'?"

Oseni Taiwo Afisi

2021 | Karl Popper and Africa: Knowledge, Politics and Development

[Google Scholar](#)

[13] "Problem prawdy w koncepcji społeczeństwa otwartego Karla R. Poppera"

Dominik Dymowski

2025 | undefined

[Google Scholar](#)

[14] "Ethics of Responsibility? Some Postmodern Views"

Mihaela Vlăsceanu

2014 | Procedia - Social and Behavioral Sciences

[Google Scholar](#)

[15] "The Role of Theory in Comparative Politics: A Symposium"

Atul Kohli, Peter Evans, Peter J. Katzenstein, Adam Przeworski, Susanne Hoeber Rudolph, James C. Scott, Theda Skocpol

1995 | World Politics

[Google Scholar](#)

[16] "Gender and the Origins of Modern Social Policies in Britain and the United States"

Theda Skocpol, Jill Quadagno

1993 | Social Service Review

[Google Scholar](#)

[17] "What are the characteristics of revolution and evolution?"

Mario Coccia

2018 | Journal of Economic and Social Thought

[Google Scholar](#)

[18] "Czym jest etyka ewolucyjna?"

Andrzej Elżanowski

2023 | Filozofuj!

[Google Scholar](#)

[19] "Thinking and Moral Considerations: A Lecture"

Hannah Arendt

1971

[Google Scholar](#)

[20] "Revolutions--Spurious and Genuine"

Hannah Arendt

1964

[Google Scholar](#)

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[21] "Wittgensteinian Foundations of Non-Fregean Logic"

Bogusław Wolniewicz

1971 | Contemporary East European Philosophy

[22] "Zur Semantik des Satzkalkuels; Frege und Wittgenstein"

Bogusław Wolniewicz

1973 | Der Mensch - Subjekt und Objekt. Festschrift für Adam Schaff. Europaverlag

[23] "Poniatije fakta kak modalnego opieratora"

Bogusław Wolniewicz

1974 | Filasofia w sowriemiennom mire. Filosofia i logika, Izd. Nauka, Moskwa

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: cedcbf54-0b87-403a-b67e-d06a82b2bb0a